

Małe tęsknoty – Krystyna Prońko

Jak dzwon, który zaledwie tylko tknąć
A już śpiewa
Jak zabłąkanych ptaków głos
Jak liść, przez chwilę piękny nim go wiatr
Strąci z drzewa
Tak w nas głęboko skryte śpią
Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty
Znaczące prawie tyle co nic
Nagłe i szybkie serca łopoty
Kto by nie znał ich
Nie wiadomo skąd zjawiają się zakatarzone
Wyproszą łzę i żalu łut
Posiedzą, podumają i jak gość nieproszony
Nim się rozwidni znikną już
Małe tęsknoty, krótkie tęsknoty
Znaczące prawie tyle co nic
Nagłe i szybkie serca łopoty
Kto by nie znał ich
Małe tęsknoty, ciche marzenia
Zwiewne jak obłok, kruche jak dym
Nieodgadnione w nas duszy westchnienia
Kto by tam nie nie znał ich



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych